

# Ballada o walizce – Pod Budą

Pewnego razu  
Rozstać się przyszło  
Na jakimś dworcu  
Może nad Wisłą  
Komuś kto w życiu  
Widział już wszystko  
Z własną  
Walizką  
Zjechali razem  
Chyba pół świata  
Siekły ich mrozy  
grzały ich lata  
On na walizce  
Rany wciąż łątał  
Za łątą  
Łata  
(muzyka)  
Nosił w niej rady  
jeszcze od matki  
Były tam wiersze  
i polne kwiatki  
Lecz nie pojedą  
w swój rejs ostatni  
Takie  
Manatki  
Bo przyszedł pociąg  
prosto do nieba  
Powiedział stary  
kochana przebacz  
Po co wam w niebie  
chodzić z walizką  
Tam  
mają wszystko  
Bo przyszedł pociąg  
prosto do nieba  
Powiedział stary

kochana przebacz  
Po co wam w niebie  
chodzić z walizką  
Tam  
mają wszystko



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych